

Nr. akt .....

**Protokół przesłuchania świadka**

Dnia 31 maja 1946 r. w Warszawie

Przez Prokuratora Specjalnego Sądu Grodzkiego

w Warszawie Sąd Grodzki w ....., Oddział .....

w osobie Sędziego J. Andrusiewicza

z udziałem Protokółanta .....

w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.<sup>1)</sup> -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zarządzie art. .... k.p.k. po czym -<sup>1)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Jadwiga Dąbrowska

Wiek 12. VI 1904.

Imiona rodziców Stanisław i Helena

Miejsce zamieszkania D. wa Juliuszkiego 6

Zajęcie adwokat

Wyznanie R. kat

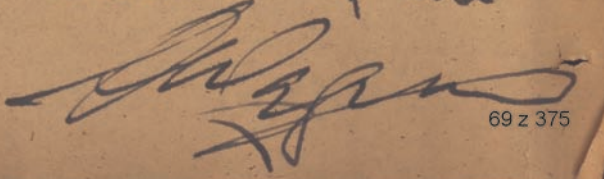
Karalność nie karany

Wykształcenie była prawny Uniwersytetu Warszaw.

Przedt. członkiem Izby Adwokackiej Okręgu Apelacyjnego w Warszawie zwanym zeznaniem: Przedt. członkiem Izby Adwokackiej Okręgu Apelacyjnego w Warszawie zwanym zeznaniem: to informacja o wstąpieniu do administracji ogólnej niemieckiej w Generalnej Subwersyjnej Komisariacie niemieckim dla reorganizacji adwokatury w dystrykcie warszawskim (der Beauftragter für die Reorganisation der Anwaltschaft im Distrikt Warschau) został mianowany przez Fischera byłego radcę grodzkiego delegowany do biura Obojczyńskiego Sądu Najwyższego - Wendorf - obywatel polski

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.)

narodowości niemieckiej. Wendorf posiadał także  
 przyboczny „Beirat”. Porozumie to przyjaciel Sta-  
 lina o Palestynie (Prace o ustroju Adwokatury). Do  
 Beiratu powołani zostali między innymi: De-  
 mariski, Sadomski, Jan Czerwinski. Na jednym  
 z posiedzeń posiedzeni Beiratu Wendorf przedstawił  
 projekt szata dystryktu warszawskiego w przed-  
 miocie weryfikacji adwokatów a zwłaszcza  
 klauzul biurowych i sąsiedzi opinii Beiratu.  
 Beirat w całości a wyjątkiem jednego a więc  
 kow wypowiedział się negatywnie, uzasadniając  
 opinię tym, że ogłoszony projekt jest niezgodny  
 z prawem polskim, a konwencje międzynarodowe  
 zabraniają wprowadzenia zasadniczych  
 zmian w prawie krajowym podległej okupacji.  
 W odwet za ten opinię wyszły, którzy za-  
 nie głosowali, przy weryfikacji zostało sta-  
 leni a listy adwokatów „jako „politisch ver-  
 dächtlich”. Natomiast przy weryfikacji  
 wyszły byli kolejni wyszani do kierowni-  
 ka wydziału a prowadzili w dystrykcie,  
 gdzie każdemu imieniu zadawano pytania wpra-  
 ni Łydowskiej. Nikt nie udzielił odpowiedzi  
 dla potwierdzenia, natomiast część udzieliła  
 odpowiedzi negatywnych, reszta odpowiedzi  
 w całości negatywnych. Mimo dawała odp-  
 wiedz negatywnych, adwokaci ci zostali  
 zweryfikowani, jednak znaleźli się w

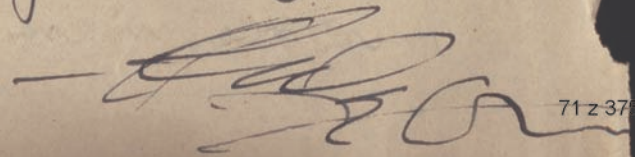


listach prookupcyjnych. Zamieszki w  
 dacie następującej, że przy masowych arestowa-  
 niach wziętych list, arestowani byli prawie  
 wszyscy, którzy mieli świadectwa nega-  
 tywne. - Wiadomości o publicznym poie-  
 dzeniu pod przewodnictwem Wendorfa man  
 od przyjaciela mojego Jerzego Czerwińskiego,  
 zamordowanego w Oświęcimiu.

Tymczasem masowa represja w stosunku  
 do adwokatów miała miejsce wiosną  
 1940 r. przez wybranie węgłskich obywateli  
 w słowice adwokackiej, mieszczącej się  
 w domu Rady Al. Jerozolimskiej 11. Gestapo  
 arestowało wówczas około czterdziestu  
 osób, wywieziono je do Oświęcimia, skąd  
 nikt nie powrócił. Następnie masowe aresty  
 dokonano między innymi w dniach 2 maja 1940 r.,  
 3 lipca 1940, największe w nocy z 11 na 12 lipca  
 1940, kiedy zabrano do kilkadziesiąt osób  
 wśród adwokatów. Według wiadomości jakie  
 przyniósł z Pawiaka za pośrednictwem  
 Sany adwokata Sobocińskiego, której udzielił  
 mi droga przekupstwa nawiązał kontakt  
 z więzielnym więźniem, nikt z aresto-  
 wanych mi był ani razu ~~arestowany~~  
 przesłuchiwany, ani nie skontaktowano  
 prawników nikomu zarządów. Z pozostał

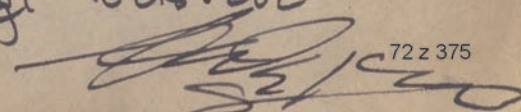
*[Signature]*  
 70 z 375

are - szkodliwych kichanasi nie saob w sepa  
 wym wieku (adw. Szczyński, Reubertowicz),  
 aszali asolnieni, reszta aso wywieziono  
 buda do Oświęcimia, buda do Oranienburg  
 buda do Mathausen. Wywiezieni nastajp  
 po mniej więcej dwa miesiące w polu na  
 na Pamiaku. Z parobd wywiezionych, o ile  
 pamiętam, pamięciy tylko jednostki np.  
 adw. Sobowiski, obecny minister Świątkowski  
 Reszta wymarła lub została wymordowana  
 w obozach. Te cztery arestowania musowc  
 obicły ponad 300 osób i miały na celu wyłączenie  
 wytknieni inteligencji. Imagic wiek z tych  
 ludzi moze stwierdzić, że były to osoby, które  
 o prawy ruch oporu uprzedzi mi braty.  
 Po razym była mielickowa ilość arestowan  
 z tykciu podjęzienia o przynależeni do  
 ruchu oporu. Przy tej okazji zdarzaly się  
 wypadki arestowania rodzin adwokatów  
 np: gdy w 1943 r. arestowano adw. Jęzga  
 Czerwińskiego, żona jego zaprotestawala  
 przeciwko brutalnemu zachowaniu as  
 agentow gestapo w stosunku do niya  
 W odwet arestowano ja i o trzy tygodni  
 później amordowano. Dokładnie szczegoly  
 znam z ust matki: dricka Czerwińskiej  
 Po razym zdarzaly się wypadki, że

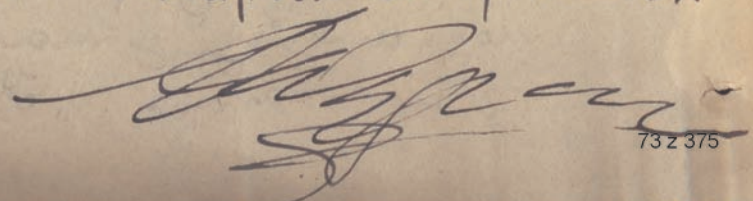


5.  
Przy areztowaniu z listy, gdy mi saakno  
w kancelarii adwokata, areztowana w zamian  
jego zastępcy lub aplikanta. Wrazem narolat  
zabierano wszystkie znajdujące się w poczekalni  
klientów.

W roku 1943 r dnia 17 - 19 stycznia  
odbyła się w Warszawskim dystrykcie tak zwana  
"Großsäuberungsaktion". Do tej czynności użyto  
wielu miejscową policję wszystkich gatunków  
(Sicher - Ordnung - Verkehrs - Schutz Polizei,  
Sicherheitsdienst, S.D.; S.S. Polizei, Gestapo, ukraiń-  
skich Werk - i Bahn Schutz wprze z chyzasw), ale  
ponadto prowadzono również S.D.: Gestapo  
z Radomia: Jankowa. W czasie tej trzodnio-  
wej akcji kładowano przednia, wywagano ludzi  
z wszelkich środków lokomocji, przekazywano  
mieszkania, zabierano z kin, restauracji; teatrów.  
Zofarsig się wyprzedki, iż wywagano ludzi z do-  
mów w bruliami. Ogółem w ciągu tych  
trzech dni areztowano około trzodnastu ty-  
siu ludzi bez różnicy wieku i płci. Arezato-  
wanych gromadzono w poszczególnych przedniach  
na targowiskach lub większych placach, tam  
ładowano na samochody i wywożono na Powiat  
Na Powiatu na podwórku odbywała się proces-  
charona selekcja, w czasie której analizowano osoby  
mogące służyć tym nowo się zakondnamum  
w tak zwanych "Dringewichtige Betriebe"

  
72 z 375

zastępcy rozprawa no ludzi po celach i w  
 kilku godzin na skutek indywidualnych reklam  
 magi: a zewnątrz zwałmimo joneca niwielki  
 odzłek. Okoliczności i peryżese skończam  
 na podławie osobistych obserwacji i infor-  
 macji współwizantów, zastalim bowiem  
 w czasie tej akcji w dniu 17 stycznia zabny  
 manny rano na Pradze. Odpinaty policji: mi  
 miedzy różnych formacji zamknięty wozesa  
 danielich ograniczona mostem Pomiatowskiego,  
 ul. Helemicka, Targowa, Tygumintowska. Na terenie ten  
 tramwaje jeżdżaty awobodnie. Wskutek omawany  
 wa syb spowodu dużego mrosu, mi było widat  
 co się dzieje na ulicy. Tożo basaru Riezyckiego  
 doam waz, w którym się znajdowalim, zostai  
 zabnywany; gestapowcy biżic na kajakami  
 wyprzedzili ludzi na ulicy. Puste tramwaje koowa  
 no ul. Zatkowka. Następcy, galy zgrupowali  
 się parę tyaryy ludzi na ulicy, odpinaty  
 policyjne wepchnęły tłum na teren basaru  
 Riezyckiego, gopni rozpoczely się iadowami  
 na samochody. Byli tam dasey: kilkolemi  
 chłopcy, słowacki młode dziewczyny, matki  
 z dziećmi na rynku. Po przewiazaniu na  
 Pawiak zastalim tu podnoszan tłum dole  
 szesiu tyaryy ludzi. Rozprawa no po celach

  
 732 375

Przy legitymowaniu rabowano nam  
 cenną szafę futerki lub futerki, ułożono  
 nas w celi 176 (dla nas to osobowe), dokąd  
 skierowano ponad 130 osób. Nie było możliwości  
 ani usiąść ani się położyć; przy tym nagrano  
 bardzo silnie kalosze, tak że ludzie mofeli z ram  
 Po długotrwałych godzinach zabierano ludzi  
 ludzi na samochody; wywożono na dworzec  
 wschodni. Zostali wywiezieni może przez  
 samochodem. Na Dworcu zastawiano przywożonych  
 w długie kolumny i następną. Ładowano do  
 zamkniętych wagonów towarowych po si-  
 demetrowej do dwudziestu osób na wa-  
 gon. Ścisłoby mi do zmuszenia wagonu  
 zostali zaplanowani, ponieważ jednak  
 musieliśmy wnieść w wagonie oczekiwanie. Na  
 drogę damo na Pawiatku po bochenku chleba  
 na osobę transport do Lublina towar  
 czterdziestu osób godzin przy mrozie docho-  
 dzającym do 30°. Nagle przemianami ludzi  
 z wagonów cel na Pawiatku do asumo  
 2000 wagonów; długotrwała podróż  
 przy wysokim mrozie wywołata wistki  
 ochorzenie prawni w wagonach deportowa-  
 nych. Na brzościach wagonów towarowych  
 murzy zainstalowali reflektory: K Mj.  
 Gdy w drodze wywożeni wyprzedzali

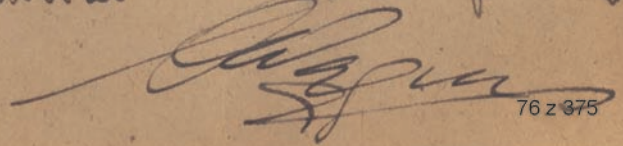
*[Signature]*  
747 375

deski wagonow i wyskakiwali z po wagonu w bice  
 policjanci oswietlali frazy reflektorami i srebli  
 z karabinow maszynowych. Wzadpili praw-  
 dnie masakra Dla przykladu przytoczy  
 tu na krótkim odcinku pomiędzy stacjami  
 Putawy: Klementowice (okolo 20 kilometrow)  
 sam naliczyłem, patrząc z jednej strony torow,  
 sto dziesięć dziesiąt kilka opor. Byli to odwróci  
 mniej więcej nasilenia szelaminy. Po za tym  
 wiele ludzi zginęło wskutek upadku na szyn  
 bade osobnie z ostepy telegraficzne. Byli  
 moze z powyzszego odcinka potworzili jezny  
 kolejance z stacji Putawy, pracujacy w ruch  
 oporn. Według ich informacji szpital w Puta-  
 wach po przejściu szlach transportu z Warszawy  
 wy był przepelniony. Zaszczam, że do  
 stacji kolejowej w Lublinie konwojowana trans-  
 port policja munička z Warszawy, tam  
 przejty konwoj dwoi kompanie ukraińskie i jedne  
 kompania S. D. w Lublinie. Transport, który  
 odzyski z Warszawy skindai ai, z ascedre  
 zain kilka wagonow, licząc po osmdziesiąt  
 osob premitni na wagon, wypadła okolo  
 5.000 ludzi. Z tego do Lublina dojechało jedyn  
 ni wate 3.500. ludzi, reszta z banded moly mi  
 zjatkami zginęła od kul policji po drodze  
 W następných dniach napędzły do Lublina

*[Handwritten signature]*



jeszcze trzy transporty z Warszawy z 45  
 samej akcji, z których dwa były większe od  
 naszego transportu, a jeden był mniejszy. Dwa  
 osoby, które były w tamtych transportach,  
 były identyczne jak i naszego transportu.  
 i deportowani byli tak samo mordercami. Ponadto  
 to a także akcji policyjnej przetranszowano jeden  
 transport z ośrodków prowincjonalnych dystryktu  
 w warszawskiego. Znajdowali się tam osoby  
 z obojczy, Mińska Mazowieckiego. Socha z obojczy  
 Skiermuntki, obojczy, Zgrodzowa itp. Osoby  
 te dowożone różnymi ośrodkami lokalnymi do Dyblina  
 na, a tam ostatecznymi ładowano do pociągów.  
 Osoby z prowincji, z którymi rozmawiałem, wspo-  
 minają, że w miastach prowincjonalnych łapani  
 były pięć osób z strzelaniną na ulicy, w czasie  
 którego padło wiele domów. Wszyscy przetranszowani  
 do Lublina zostali umieszczeni na Majdanku.  
 Oboz administracyjny podlegał gestapo lubl-  
 skim, jednak co do osób wywiezionych w ciągu  
 tej transportowej akcji z Warszawy jest na pewno  
 dyktuje przez cały czas zachowała S.D. warszawski  
 i oficerowie warszawscy byli odpowiedzialni o strzelaninie  
 i ewentualnym zwalnianiu deportowanych  
 boardem nielubelskim, że z tego powodu oficerów  
 S.D. zaprowadzono na Panowicki, a ponadto stad,  
 że sami osobliwie zwalniali Sturmabahnführer

  
 76 z 375

10

Hessenauer z H. Sanchez. Dot i innych osób  
zobowiązanych w ein, z której oficer oczekiwał o ich  
zawolaniu.

Na rajdanku przyzwoitych z barakami  
przez cały czas naszego pobytu, to jest przez dwa-  
dnia i sześć dni, nie było uwarunkowanym kropli  
wody do picia w skutek czego ludzie zjedli  
warzywe zmięę z obrobów baraków: z placu  
mimo że o 10 metrów od pola cmentarnego, na  
którym byłoby uwarunkowaniem, amajdowały  
są baraki żydowski obite epidemii tyfusu.  
Pierwsze porównaniu pod postać gotowania  
zmiętych kartofli dano uwarunkowaniem na cmentar-  
stanie po przyjeździe. Ludzie umieszczono w bara-  
kach kanijskich po 500 osób w baraku. Baraki  
były niemieszane: niemieszane. Spalił się  
na podłogę. Baraki mi wolno było spuszczać  
od bej po podłogę do bej rano. Na noc wstawia-  
no do baraków skrzynie niemieszane  
na ekskrementy, przy czym umieszczano je w ten  
sposób, aby nie było wydobycia z nich skrzyni ofly-  
wła w głąb baraku. W skutek tego ludzie  
budzili się rano wśród kałdzy niemieszanej  
prześniakami ubrania i powodujących przy-  
warzami brzozych do podłogi. Na skutek  
takich warunków choroby wszelkiego ro-  
dności. z powodzeniem zapalenia płuc  
i drogi moczowych rozwijały się zaskar-

-11-

Ważne. Sądzą, że w momencie mojego zwolnienia  
mi więcej jak 50% osób zachowało normalny stan  
zdrowia. Zostałem zwolniony po 26 dniach jako

5178 wzmian z akcji warszawskiej - na skutek  
wyreklamowania. Pełniłem w tym czasie

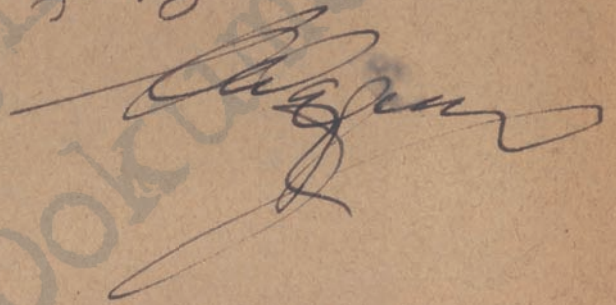
funkcję kilka dni po czym zwolnienie ustalę

razem z powodu wybuchu epidemii tyfusu.

Niktogo z osób, które znałem w okresie, po jakim

już mi spotkali się sądzą, że zginęły.

L. Rudoz



Biuro Udostępniania Dokumentów  
i Archiwizacji